

ZŁOTE GODY PACHOLCZYKÓW

16.10.2018.

CHOSZCZNO. DANUTA i KAZIMIERZ PACHOLCZYKOWIE obchodzą w tym roku 50. rocznicę ślubu. W sobotę w Urzędzie Stanu Cywilnego złote gody uczcili uroczystym odnowieniem małżeńskiej przysięgi. Odebrali też Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie.

W sobotę, tuż przed uroczystością DANUTA i KAZIMIERZ PACHOLCZYKOWIE zdradzili nam, że pochodzą z pobliskiego Żeńska. Jak zaznaczyli, znali się od dziecka, bo po prostu byli sąsiadami. – W listopadzie 1968 roku w Choszcznie wzięliśmy ślub cywilny, a po nim kościelny w Żeńsku. Osiem lat później przeprowadziliśmy się do Choszczna i tu spędziliśmy nasze najpiękniejsze lata – wspominała pani Danuta. Podkreśliła przy tym, że przez pierwsze kilkanaście lat wychowywała trójkę synów, a na podjęcie pracy w magazynach spożywczych WZGS zdecydowała się dopiero wówczas, gdy najmłodszy z nich poszedł do siódmej klasy. – Niestety po reorganizacji moje magazyny zamknięto i potem zajmowałam się już tylko domem – podsumowała jubilatka. Jej małżonek nazywa się drogowcem, a to dlatego, że najpierw pracował w Rejonie Dróg Publicznych, a resztę życia spędził za kierownicą. Opowiadając o synach, zaznaczają, że mają też pięcioro wnucząt.

Dziś na emeryturze razem najchętniej uprawiają przydomowy ogródek, ale lubią też wybrać się na grzybobranie. – Mąż uwielbia również rowerowe wycieczki. Ja nie jeżdżę z nim, bo jest dla mnie za szybki, a poza tym, podczas jednego wypadu potrafi przejechać ponad 80 kilometrów – pani Danuta zdradziła, że najchętniej jeździ w stronę Strzelec Krajeńskich. Opowiadając o synach i wnukach obydwójce zgodnie zaznaczyli, że nigdy nie zamierzali wyprowadzać się z Choszczna, a w małżeństwie zawsze darzyli się szacunkiem i wyrozumiałością.

W sobotę jubileuszowe przyrzeczenia przyjął od nich burmistrz ROBERT ADAMCZYK. On również odznaczył ich Medalami za Długoletnie Pożycie Małżeńskie.

Katarzyna Kubacka

{gallery}złote_gody_pacholczyk{/gallery}